

*Sygn. akt IV Ka 69/14*

## WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

*Dnia 25 lutego 2014 roku.*

*Sąd Okręgowy w Piotrkowie Trybunalskim w IV Wydziale Karnym Odwoławczym w składzie:*

*Przewodniczący SSA Stanisław Tomasiak (spr.)*

*Sędziowie SO Sławomir Gosławski*

*SO Agnieszka Szulc-Wroniszewska*

Protokolant Agnieszka Olczyk

*przy udziale Prokuratora Prokuratury Okręgowej w Piotrkowie Trybunalskim Izabeli Stachowiak*

po rozpoznaniu w dniu 18 lutego 2014 roku

sprawy **E. H. (1)**

oskarżonej z art.157§1 kk

z powodu apelacji wniesionej przez obrońcę

od wyroku Sądu Rejonowego w Bełchatowie

z dnia 25 listopada 2013 roku sygn. akt II K 364/13

na podstawie art. 437 § 1 kpk, art. 636 § 1 kpk oraz art. 8 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych (tekst jednolity: Dz. U. Nr 49 poz. 223 z 1983 roku z późniejszymi zmianami):

1) **utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok, uznając skargę apelacyjną obrońcy oskarżonej E. H. (1) za oczywiście bezzasadną;**

2) zasądza od oskarżonej na rzecz Skarbu Państwa 50,00 (pięćdziesiąt) złotych tytułem opłaty za drugą instancję i obciąża ją wydatkami poniesionymi przez Skarb Państwa w postępowaniu odwoławczym w kwocie 20,00 (dwadzieścia) złotych.

*Sygn. akt. IV Ka 69/14*

## UZASADNIENIE

**E. H. (1) została oskarżona o to, że** w dniu 27 stycznia 2013r. w miejscowości B. woj. (...) w trakcie awantury domowej z mężem D. H. szarpała, drapała męża i zadawała mu uderzenia po twarzy, głowie, ramionach i klatce piersiowej oraz rzucała w niego plastikowymi elementami czym spowodowała uszkodzenia ciała w postaci krwiaka okolicy prawego łuku jarzmowego i zewnętrznego kąta oka lewego, obrzęk i otarcia naskórka okolicy skroniowej lewej, stłuczenia części klatki piersiowej, masywne krwiaki okolic mięśni piersiowych, otarcia naskórka na lewym i prawym ramieniu, zadrapania i otarcia naskórka na bocznej powierzchni szyi po stronie prawej, złamanie awulsyjne paliczka dystalnego kciuka prawego z wolnym fragmentem kostnym, które to obrażenia naruszyły czynności ustroju D. H. na okres powyżej siedmiu dni

**tj. o czyn z art. 157§1 kk.**

**Sąd Rejonowy w Belchatowie wyrokiem z dnia 25 listopada 2013 roku w sprawie sygn. akt II K 364/13:**

- 1) oskarżoną E. H. (1) uznał za winną dokonania zarzucanego jej czynu wypełniającego dyspozycję art. 157 § 1 k.k. i na podstawie tego przepisu przy zastosowaniu art. 58 § 3 k.k. wymierzył jej karę 50 (pięćdziesiąt) stawek dziennych grzywny ustalając wysokość jednej stawki dziennej grzywny na kwotę 10 (dziesięć) złotych;
- 2) zasądził od oskarżonej na rzecz Skarbu Państwa 50 (pięćdziesiąt) złotych opłaty i 480 (czterysta osiemdziesiąt) złotych z tytułu zwrotu wydatków.

**Powyższy wyrok zaskarżył w całości obrońca oskarżonej na korzyść oskarżonej E. H. (2)**

**Apelacja obrońcy oskarżonej E. H. (1)**, została wywiedziona z podstawy art. 438 pkt 2 i 3 kpk i zaskarżonemu wyrokowi zarzuciła:

1. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, który miał istotny wpływ na treść rozstrzygnięcia poprzez przyjęcie, iż w dniu 27 stycznia 2013 roku w B. w trakcie awantury domowej z mężem D. H. oskarżona drapała, zadawała mu uderzenia po twarzy, głowie, ramionach i klatce piersiowej, czym spowodowała rozstrój zdrowia D. H. na okres powyżej siedmiu dni, podczas gdy w trakcie przedmiotowej awantury oskarżona jedynie pociągnęła pokrzywdzonego za włosy oraz rzuciła w niego drobnym plastikowym elementem gry planszowej, co nie mogło spowodować u niego opisanych obrażeń ciała,
2. obrazę przepisu postępowania, która miała istotny wpływ na treść rozstrzygnięcia, tj. naruszenie art. 7 k.p.c. poprzez dowolną, a nie swobodną, ocenę zeznań małoletniego świadka N. H. i w konsekwencji odmowę uznania ich wiarygodności pomimo, iż zeznania te były w pełni spójne i logiczne, zaś biegły psycholog oceniający wiarygodność zeznań małoletniej jedynie nie wykluczył możliwości wpływu otoczenia na treść tych zeznań, nie stwierdził natomiast, iż zeznania dziecka stanowią konfabulację,
3. obrazę przepisu postępowania, która miała istotny wpływ na treść rozstrzygnięcia, tj. naruszenie art. 7.k.p.c. poprzez nieprawidłową ocenę dowodu w postaci nagrania znajdującego się na płycie CD z zapisem przebiegu zdarzenia z dnia 27 stycznia 2013 roku i w konsekwencji uznanie, iż z przedmiotowego nagrania wynika, że oskarżona pobiła D. H., podczas gdy z treści przedmiotowego nagrania nie tyle nawet nie wynika, iż oskarżona dopuściła się względem męża czynnej napaści, co wszechstronna analiza przedmiotowego dowodu winna raczej prowadzić do wniosku, iż w ogóle nie doszło do pobicia D. H. przez oskarżoną.

**W konkluzji skarżący wnosil o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonej od zarzucanego jej czynu, oraz zasądzenie od Skarbu Państwa na rzecz oskarżonej E. H. (1) kwoty w wysokości sześciokrotności stawki minimalnej określonej w rozporządzeniu Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. (Dz. U. z 2002r, Nr 163, poz. 1348 ze zm.) z tytułu zwrotu poniesionych przez nią kosztów obrony w postępowaniu przed Sądem drugiej instancji, względnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Belchatowie.**

**Obrońca oskarżonej dodatkowo wniósł o:**

- a) dopuszczenie dowodu z zeznań małoletniego świadka A. H. na podstawie art. 185b § 1 k.p.k. w zw. z art. 185a § 1 k.p.k. z uwagi na zgłoszenie takiego żądania przez oskarżoną, która nie miała obrońcy w czasie pierwszego przesłuchania świadka, zaś małoletni świadek nie odmówił składania zeznań w ogóle, a jedynie w pewnej formie (dziecko wystraszyło się obecności wielu osób na przesłuchaniu, było przygotowane na obecność najwyżej dwóch osób - sędziego i psychologa),

b) zwrócenie się do Komendy Powiatowej Policji w B. o udzielenie informacji o numerach spraw, ich przedmiocie i wyniku (tj. czy zostały zakończone i z jakim wynikiem) z zawiadomienia D. H. w ciągu ostatnich 24 miesięcy, w szczególności zawiadomień dotyczących podejrzenia dokonania kradzieży i kradzieży z włamaniem na jego szkodę.

Na rozprawie apelacyjnej w dniu 18 lutego 2014 roku

**Obrońca z wyboru oskarżonego** popierał wniosek dowodowy ze skargi apelacyjnej.

**Prokurator** oponował wnioskowi, ponieważ małoletni świadek odmówił składania zeznań.

**Oskarżyciel posiłkowy** wnosił o nieuwzględnienie tego wniosku, oświadczył, że na etapie postępowania przed policją oboje z żoną uzgodnili, że małoletni świadek nie będzie zeznawał.

**Oskarżona** popierała wniosek swojego obrońcy.

Sąd Okręgowy postanowił nie uwzględnić wniosku obrońcy z wyboru oskarżonej o dopuszczenie dowodu z zeznań małoletniego świadka A. H.

albowiem:

- małoletni świadek A. H. odmówił składania zeznań w dniu 21 marca 2013 roku w sprawie II Kp 143/13 (k. 37) i do chwili obecnej brak jest okoliczności wskazujących na zmianę jego stanowiska,
- czynność przesłuchania z uwagi na dobro małoletniego świadka winna być przeprowadzona tylko jeden raz,
- w sprawie nie ujawniły się istotne okoliczności, których wyjaśnienie wymagałoby ponownego przesłuchania małoletniego świadka na etapie postępowania odwoławczego.

**Obrońca z wyboru oskarżonej** popierał wniesioną skargę apelacyjną i wnioski w niej zawarte. Wnosił o uniewinnienie oskarżonej od zarzucanego jej czynu, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji; z ostrożności procesowej wnosił o warunkowe umorzenie postępowania w stosunku do oskarżonej E. H. (1).

**Prokurator** wnosił o nieuwzględnienie skargi apelacyjnej obrońcy z wyboru oskarżonej i utrzymanie w mocy zaskarżonego wyroku.

**Oskarżyciel posiłkowy** wnosił o nieuwzględnienie skargi apelacyjnej obrońcy z wyboru oskarżonej i utrzymanie w mocy zaskarżonego wyroku.

Oświadczył „że nadal zamieszkuje wspólnie z żoną. Dodał, „że przeciwko mojej żonie toczą się sprawy karne, w sprawie II K 1352/13, w której zapadł wyrok nakazowy, pokrzywdzonym jestem ja. Nie wiem czy ten wyrok jest prawomocny.”

**Oskarżona** przyłączyła się do skargi apelacyjnej swojego obrońcy. Dodała „uważam, że mój mąż razem z moją matką nie mogą się pogodzić z faktem, że jest sprawa rozwodowa. Toczą się postępowania karne przeciwko mojej osobie, które są prokurowane przez moją matkę i mojego męża. Moja matka została w innych sprawach skazana za czyny przeciwko mnie. Ja nie wiem nic o żadnym wyroku nakazowym, który zapadł w sprawie, w której pokrzywdzonym jest mój mąż. Ja cały czas jestem wzywana przez policję i pomawiana o różne zachowania na szkodę męża. Prawomocny wyrok w sprawie rozwodowej jeszcze nie zapadł, ja zostałam uznana w nieprawomocnym wyroku za osobę wyłącznie winną rozkładu mojego małżeństwa. Przeciwko mnie nie zapadł żaden prawomocny wyrok. My nie mamy rozdzielności majątkowej. W naszym domu nie ma nic zamkniętego. Ja nie mam pojęcia dlaczego mój mąż się w ten sposób zachowuje. Uważam, że mąż mści się na mnie za to, że ja mam rzekomych kochanków. Moje dzieci są dla mnie dobrem najwyższym. Okoliczności odmowy zeznań przez mojego syna były zupełnie inne niż podaje mój mąż. Ja nigdy do niczego nie zmuszałam. Ja nie wiem kiedy to nagranie powstało, na które tak szeroko powołuje

się mój mąż. Ja jedynym czynem jaki zrobiłam to złapałam męża za włosy i chciałam go wyciągnąć z gabinetu. Ja nie uważam, że przemoc jest czymś dopuszczalnym. Ja nie zostałam ukarana za złe zachowanie na sali sądowej. Ja tylko zostałam ukarana przez Sąd za to, że nie wyszłam w tym momencie, w którym powinnam.”

**Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

***Skarga apelacyjna obrońcy oskarżonej jest oczywiście bezzasadna, a podniesione w niej zarzuty błędu w ustaleniach faktycznych i naruszenia prawa procesowego, które mogły mieć wpływ na treść rozstrzygnięcia, należy uznać za chybione i jako takie nie zasługujące na uwzględnienie.***

Na wstępie rozważań podnieść należy, że wbrew wywodom skarżącego apelacja sprowadza się w istocie rzeczy do zanegowania prawidłowych ustaleń faktycznych poczynionych przez Sąd I instancji, a dotyczących sprawstwa oskarżonej E. C.. Opierają się ona na odmiennej interpretacji zebranych w sprawie dowodów i nie przedstawiają jakichkolwiek przekonujących argumentów, podważających prawidłowości i słuszności rozumowania Sądu I instancji. Skarżący nie wykazał bowiem w przekonujący sposób, że rozumowanie Sądu meriti było wadliwe bądź nielogiczne. Natomiast zarzuty przedstawione w skardze apelacyjnej mają wyłącznie charakter subiektywnej polemiki opierającej się na korzystnej dla oskarżonej ocenie dowodów, nie znajdującej potwierdzenia w realiach niniejszej sprawy. Chodzi tu oczywiście o to, że skarga apelacyjna nie przedstawia żadnych ważkich argumentów potwierdzających wadliwe rozumowanie Sądu I instancji. Dokonane bowiem przez Sąd I instancji ustalenia faktyczne w pełni odpowiadają zebranych w sprawie dowodom, a nade wszystko są wynikiem wszechstronnej oraz wnikliwej ich analizy. Zważyć trzeba, iż przekonanie Sądu I instancji o istnieniu niepodważalnych dowodów na popełnienie przez oskarżoną E. H. (1) czynu opisanego w art. 157 § 1 kk, pozostaje pod ochroną prawa procesowego, jako że nie wykracza przez normy zasady swobodnej oceny dowodów wyrażonej w treści art. 7 kpk. Jednocześnie zaś konkluzje Sądu I instancji stanowią wynik rozważenia wszystkich okoliczności przemawiających zarówno na korzyść, jak niekorzyść oskarżonej (art. 4 k.p.k.), a nade wszystko zostały wyczerpująco i logicznie – z uwzględnieniem wskazań wiedzy, doświadczenia życiowego i prawidłowego rozumowania – uzasadnione w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku (art. 424§1 pkt 1 k.p.k.).

Nie budzi wątpliwości, że Sąd I instancji szczegółowo odniósł się do wszystkich okoliczności faktycznych ujawnionych w toku przeprowadzonego postępowania dowodowego. Skarżący zaś negując dokonaną w sposób prawidłowy przez Sąd I instancji ocenę dowodów oraz podnosząc zarzut błędu w ustaleniach faktycznych, nie przytacza w rzeczywistości żadnych, dostatecznych argumentów, które podważałyby trafność ustaleń faktycznych, będących podstawą przedmiotowego rozstrzygnięcia. Argumenty podniesione w apelacji obrońcy oskarżonej E. H. (2) nie są dostateczne i wystarczające do obalenia ocen przeprowadzonych przez sąd merytoryczny. Dowody na jakich Sąd I instancji oparł swoje wnioski są bowiem w swej wymowie jednoznaczne i nie budzące wątpliwości.

Przede wszystkim słusznie uznał Sąd meriti za wiarygodne zeznania pokrzywdzonego D. H. co do przebiegu zdarzenia. Podkreślić należy, że jego depozycje znalazły odzwierciedlenie w dowodach mających walor obiektywności w postaci dokumentacji fotograficznej, opinii biegłego chirurga i dokumentacji medycznej. Pokrzywdzony D. H. od początku był bardzo konsekwentny w swoich zeznaniach. Jasno i logicznie przedstawił przebieg wydarzeń w dniu 27 stycznia 2013r . W tym miejscu zauważyć należy, że dokumentacja fotograficzna, medyczna jak i doznane obrażenia idealnie korelują z zeznaniami pokrzywdzonego D. H.. Zeznał on bowiem, że żona rzuciła się na niego i silnie uderzyła go w głowę. Następnie oskarżona cały czas go uderzała po głowie ramionach i klatce piersiowej. Natomiast dokumentacja fotograficzna uwidacznia właśnie liczne obrażenia doznane przez pokrzywdzonego na twarzy, ramionach i klatce piersiowej. Nadto z karty porady ambulatoryjnej – rozpoznania dodatkowego (k.6) wynika, że przedmiotowe obrażenia są wynikiem: ugodzenia, uderzania, skręcenia. Wreszcie biegły chirurg w swojej opinii stwierdził, że obrażenia ciała doznane przez pokrzywdzonego mogły powstać we wskazany przez niego sposób. Nie można również tracić z pola widzenia faktu, że z zapisów w protokole rozprawy przed Sądem I instancji jak i obserwacji Sądu Odwoławczego wynika, że oskarżona E. H. (1) jest osobą reagującą bardzo emocjonalnie i nadpobudliwą. Sama również oskarżona przyznała fakt, że ciągnęła męża za włosy w trakcie przedmiotowego zdarzenia. Zatem nie ulega wątpliwości, że oskarżona - która przyznała fakt, iż ciągnęła męża za włosy - jest zdolna do stosowania wobec niego

przemocy fizycznej. W związku z tym Sąd Odwoławczy uznał, że wyjaśnienia oskarżonej są przyjętą linią obrony, która w realiach przedmiotowej sprawy nie zasługuje na uwzględnienie. Świadczy o tym choćby fakt, że oskarżona jest niekonsekwentna. Raz wyjaśniała, iż pokrzywdzony doznał przedmiotowych obrażeń na nartach, innym razem że musiał ich doznać w dniu zdarzenia kiedy po awanturze wyszedł z domu. Po pierwsze stwierdzić należy, że opinia biegłego z zakresu chirurgii jak i doświadczenie życiowe wskazują jednoznacznie, iż doznane przez pokrzywdzonego obrażenia ciała nie są charakterystyczne dla obrażeń powstałych w na skutek upadków w trakcie jazdy na nartach. Natomiast zadziwiające jest, że po rzekomym powrocie z nart (co pokrzywdzony kwestionuje) nikt takich obrażeń u pokrzywdzonego nie widział, a D. H. nie udał się na poradę lekarską. Niewiarygodną jest również wersja oskarżonej, że pokrzywdzony doznał obrażeń twarzy już po awanturze, kiedy na półtorej godziny wybiegł z domu. Musiałby bowiem zostać pobity w tym czasie lub sam się okaleczyć. Gdyby został pobity to z pewnością udałby się na policję i to zgłosił. W tym miejscu podkreślić jednak należy, że pokrzywdzony D. H. rzeczywiście po zdarzeniu wyszedł z domu, ale udał się do szpitala po poradę ambulatoryjną. Z jego zeznań wynika, że do pobicia doszło między 13.00, a 13.30. Natomiast porada ambulatoryjna została udzielona o godzinie 14.10. Nie było zatem takiej możliwości, by pokrzywdzony mógł doznać przedmiotowych obrażeń ciała w czasie między opuszczeniem domu, a udzieleniem porady ambulatoryjnej, gdyż wyjście z domu, dojechanie do szpitala i oczekiwanie na udzielenie pomocy wypełniło czas od 13.30 do 14.10. Natomiast rzeczywiście mogło być tak, że kiedy pokrzywdzony wrócił ze szpitala jego obrażenia były bardziej widoczne niż bezpośrednio po pobiciu.

Odnosząc się natomiast do oceny zeznań małoletniej córki stron N. H. stwierdzić należy, że Sąd I instancji słusznie uznał je za nie w pełni wiarygodne. Poza argumentami Sądu meriti podnieść należy, że sama oskarżona twierdziła, że córka zdarzenia nie widziała. W tym dniu leżała bowiem w swoim pokoju z 40 stopniową gorączką. Świadek N. H. z kolei podawała początkowo, że zeszła na półpiętro kiedy usłyszała kłótnie rodziców. Potem, że stała w drzwiach. Nie sposób ustalić czy w ogóle miała możliwość obserwowania całego zajścia. Ponadto z jednej strony małoletnia N. H. opisywała zdarzenie w sposób bardzo ogólnikowy, nie pamiętała jaka była pora dnia, co robili inni domownicy, myliła zdarzenia, z drugiej zaś zwróciła uwagę na bardzo istotny element, że ojciec przed wyjazdem z domu nie był poobijany. Podkreślenie akurat tego elementu podczas spontanicznych zeznań (bez pytania sądu) świadczy o tym, że świadek N. H. mówiła tak pod wpływem i za namową osoby sprawującej opiekę rodzicielską. Zeznawała zresztą, że jest bardziej związana oskarżoną. Zatem słusznie Sąd meriti ocenił przedmiotowe depozycje jako niewiarygodne.

Odnosząc się natomiast do zarzutów obrony związanych z oceną nagrania z płyty CD stwierdzić można, że rację ma obrońca, iż nie wynika z niego żeby w trakcie nagrania pokrzywdzony był bity. Nagranie rzeczywiście odzwierciedla bowiem jedynie część kłótni w trakcie przedmiotowego zdarzenia. Jak wynika z pozostałego materiału dowodowego do pobicia doszło w innym momencie. Nie można jednak pominąć faktu, że co do przebiegu fragmentu przedmiotowej kłótni, używanych zwrotów czy wulgaryzmów nagranie koresponduje z depozycjami pokrzywdzonego D. H.. Natomiast nie potwierdza wyjaśnień oskarżonej. Umacnia to Sąd Odwoławczy w przekonaniu o słusznym daniu wiary zeznaniom pokrzywdzonego D. H..

Sąd Okręgowy postanowił nie uwzględnić wniosku obrońcy z wyboru oskarżonej o dopuszczenie dowodu z zeznań małoletniego świadka A. H. albowiem małoletni świadek A. H. odmówił składania zeznań w dniu 21 marca 2013 roku w sprawie II Kp 143/13 (k. 37) i brak było okoliczności wskazujących na zmianę jego stanowiska. Tym bardziej, że jak wynika z notatki urzędowej z dnia 13.04.2013r. oskarżona stawiała się wraz z synem w KPP w B.. Oświadczyła, że jej syn chce zeznawać. Natomiast małoletni A. H. stał obok matki i nic nie mówił. Pamiętać przy tym należy, że czynność przesłuchania z uwagi na dobro małoletniego świadka winna być przeprowadzona tylko jeden raz. Natomiast w sprawie nie ujawniły się istotne okoliczności, których wyjaśnienie wymagałoby ponownego przesłuchania małoletniego świadka na etapie postępowania odwoławczego. Natomiast pozostałe dowody zebrane w sprawie wskazują jednoznacznie na sprawstwo oskarżonej E. H. (1).

W związku z powyższym, Sąd Odwoławczy w całej rozciągłości podziela stanowisko Sądu meriti w zakresie ostatecznej oceny przedmiotowego zdarzenia, jak i metod ukierunkowanych na weryfikację jego przebiegu i skutków. Zatem, słusznie ocenił Sąd I instancji, że w przedmiotowej sprawie na uznanie oskarżonej E. H. (1) za winną popełnienia czynu z art. 157 § 1 kk, pozwala zgromadzony w sposób kompleksowy i rzetelny materiał dowodowy. W tym miejscu

wymaga podkreślić, iż w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku Sąd Rejonowy w sposób logiczny, niezwykle wnikliwy, precyzyjny i szczegółowy uzasadnił swe stanowisko w zakresie oceny zebranych dowodów. W ocenie Sądu Okręgowego, powyższe wnioski Sądu Rejonowego są wyważone i przekonujące. Przede wszystkim zaś umacniają Sąd Okręgowy w przekonaniu, że Sąd Rejonowy prawidłowo i zgodnie z zasadą swobodnej oceny dowodów dokonał subsumpcji zebranego materiału dowodowego na potrzeby niniejszego postępowania.

Zważywszy na powyższe okoliczności Sąd Odwoławczy nie dopatrył się w przedmiotowej sprawie błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku. Swobodna ocena dowodów nakazuje, aby Sąd ocenił znaczenie, moc i wiarygodność materiału dowodowego w sprawie na podstawie wewnętrznego przekonania z uwzględnieniem wskazań wiedzy oraz doświadczenia życiowego, nie będąc przy tym związany żadnymi ustawowymi regułami dowodowymi (tak też SN w wyroku z 8.04.1997 r., IV KKN 58/97, Prokuratura i Prawo 1998/217). Wywody zaś zaprezentowane uzasadnieniu skarżonego wyroku nie naruszają w żaden sposób przywołanej zasady swobodnej oceny dowodów, albowiem Sąd I instancji miał na względzie wszystkie zebrane w sprawie dowody, które wnikliwie i starannie rozważył.

W tym miejscu podnieść należy, że brak jest również podstaw do warunkowego umorzenia postępowania karnego. Oprócz bowiem stopnia społecznej szkodliwości czynu, sposobu zachowania oskarżonej, na przeszkodzie stało prawomocne skazanie oskarżonej E. H. (1) w sprawie sygn. akt II K 1352/13 za czyn z art. 157 § 2 i 3 kk. Wynika to jednoznacznie danych zawartych w notatce urzędowej z dnia 25.02.2014r. (k. 158).

Mając na względzie powyższe okoliczności Sąd Okręgowy utrzymał zaskarżony wyrok w mocy, jako słuszny i odpowiadający prawu.

W oparciu o przepisy powołane w sentencji wyroku Sąd Okręgowy zasądził od oskarżonej na rzecz Skarbu Państwa 50,00 złotych tytułem opłaty za drugą instancję i obciążył ją wydatkami poniesionymi przez Skarb Państwa w postępowaniu odwoławczym w kwocie 20,00 złotych, uznając że ich uiszczenie przez oskarżoną nie będzie nadmiernie uciążliwe.